

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf” z odp. udz. w Bydgoszczy. Administracja i Redakcja: Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 29, III ptr. Tel. Administracji 31-16. Telefon Redakcji 11-20. Sekretariat redakcji przyjmuje w dni powszednie od godz. 13-tej do 14-tej. Oddito w drukarni PZWS w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 37 E-08325

ROK II

Bydgoszcz, dnia 10-16 lutego 1946 r.

NR 6

Łódź - Warszawa w boksie 9:7

Dwukrotna porażka bokserów śląskich w Bydgoszczy i Sopocie — „Społem” mistrzem Polski w siatkówce męskiej — XXI Międzynarodowe mistrzostwa narciarskie Polski

ŁÓDŹ (tel. wł.). Z wielkim zainteresowaniem oczekiwany mecz reprezentacji Łodzi i Warszawy odbył się ub. niedzieli w sali „Wima” przy udziale ok. 3 tys. widzów. Bilety zostały rozchwytywane już w przedsprzedaży. Mecz zakończył się nieznacznym, lecz zasłużonym zwycięstwem Łodzi w stosunku 9:7. Po ceremoniach powitalnych rozpoczęto mecz. Wyniki poszczególnych walk były następujące:

W wadze muszej, Kamiński (Ł) pokonał zdecydowanie Patorę (W) na punkty. Łodzianin przez wszystkie trzy starcia prze-

ważał, trafiając często żołądek Patory.

W wadze koguciej Czarnecki (Ł) po pięknej walce zremisował z Sobkowiakiem (W). Obaj zawodnicy pokazali boks wysokiej klasy.

W wadze piórkowej Mazur (Ł) przegrywa wysoko na punkty do Małeckiego (W).

W wadze lekkiej Kowalewski (Ł) uległ na punkty Lukasiwiczowi (W). Łodzianin w trzecim starciu był całkowicie osłabiony precyzyjnymi ciosami Lukasiwicza.

W wadze półśredniej Olejnik zmusił do poddania się Zwięża (Ł) w I starciu.

W wadze średniej Kapiński za przeciwnika miał Kolczyńskiego (W). Od samego początku „Kolka” obejmuje inicjatywę i wygrywa przez techn. k. o. w drugiej rundzie.

W wadze półciężkiej Jaskuła (Ł) zwycięża Kupca (W). Była to najbrzydsza walka dnia.

W wadze ciężkiej Niewadził (Ł) zdecydowanie pokonał Drabkowskiego (W). Warszawianin miał b. ciężki mecz, znajdował się bowiem w drugim starciu 2 i w trzecim 3 razy na deskach.

POWRÓT PISARSKIEGO DO ŁODZI



ŁÓDŹ. Do Łodzi powrócił Józef Pisarski, reprezentacyjny nasz bokser. Czuje on się dobrze, ręka jego pozostanie jeszcze przez cztery tygodnie w gipsie. Łodzianin ma nadzieję, że w kwietniu będzie mógł wziąć udział w mistrzostwach Polski. Pisarski czuje dużą wdzięczność za serdeczną opiekę, jaką okazali mu gospodarze z drem Hiraskiem i Belorem na czele, oraz poselstwo polskie w Pradze, które specjalnie się nim zajęło.

SPOTKANIE REWANŻOWE ŁÓDŹ—GDAŃSK

W Sopocie w dniu 17 bm. odbędzie się spotkanie rewanżowe pomiędzy reprezentacją bokserów Łodzi i Gdańska. W meczu bokserskim Łódź—Gdańsk w Łodzi Gdańszczanie przegrali 10:6. (Te)

„SPARTA” PRZYJEDZIE DO POZNANIA

Kierownictwo Sekcji Piłkarskiej „Warty” zaproponowało rozegranie kilku spotkań towarzyskich w Polsce, drużynie praskiej Sparty. Jako termin meczu — Warta — Sparta, Poznaniacy wysunęli dzień 22 kwietnia br.

*

Mecz bokserski amatorskich drużyn reprezentacyjnych Francji i Anglii odbędzie się w dniu 13 marca na stadionie w Wembley.

MARCEL CERDAN ZWYCIĘZCĄ W PORTUGALII

PARYŻ. Zawodowy mistrz Francji w wadze średniej, jeden z najwybitniejszych obecnie pięściarzy, Marcel Cerdan, pokonał w Lizbonie mistrza Portugalii w wadze średniej Agostino Guerdes w 3 rundzie przez techniczny k. o. Cerdan jest obecnie bezkonkurencyjnym kandydatem do zajęcia wolnego miejsca tytułu mistrza Europy w wadze średniej.



„Lechia” poznańska, na mistrzostwach hokejowych w Krakowie

ŁYŹWIARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI W JEŹDZIE FIGUROWEJ

WARSZAWA. Łyżwiarskie mistrzostwa Polski w jeździe figurowej na rok 1946 zostaną rozegrane w Zakopanem w dniach 23 i 24 lutego rb. Organizacji mistrzostw podjął się reaktywowany Klub Łyżwiarski Zakopane.

NOWE REKORDY ŚWIATOWE W PŁYWANIU

NOWY JORK. Fantastyczne rekordy światowe amerykańskiego pływak Allana Forda na 100 m stylem dowolnym — 55,7 sek. i na 110 jardów stylem dowolnym — 56,4 sek. zostały już uznane.

„OLIMPIADA BAŁKAŃSKA” W 1946 R. W TIRANIE

Na zebraniu sportowych przedstawicieli państw bałkańskich, które odbyło się w Sofii, postanowiono zorganizować Igrzyska Państw Bałkańskich w roku 1946 w stolicy Albanii w Tiranie. Na Igrzyskach głównymi punktami byłoby piłka nożna i lekka atletyka.

DOSKONAŁE WYNIKI LEKKOATLETYCZNE STUDENTÓW W USA

Ostatnie wyniki lekkoatletyczne akademickich juniorów w USA są doskonałe; tym bardziej, że wszyscy zawodnicy są w wieku 17—18 lat. Najślabszą jest „tyczka”, będąca trudną konkurencją, wymagająca długotrwałego treningu i pełnego wyrobienia fizycznego.

Wyniki te są następujące:
100 m.: Samuels 10,4 sek.; 200 m.: Samuels 21,5 sek.; 400 m.: Kidd 49,5 sek.; 800 m.: Orfanides 1:56,9; 1.500 m.: Kittel 4:09,5; 110 m. płotki: Erfurt 14,8 sek.; skok wzwyż: Mudi 1,92 m.; skok w dal: Meyer 6,92 m.; skok o tyczce: Coric 3,90 metrów.

Gdańsk - Śląsk 9:7

SOPOT. Dnia 10 bm. w nowoutwartej hali sportowej w Sopocie, mogącej pomieścić 5.000 widzów, odbyły się zawody, bokserskie pomiędzy reprezentacją bokserską Śląska i reprezentacją bokserów m. Gdańska. O godz. 12 w południe na ring weszły obie drużyny i nastąpiła wymiana pamiątkowych proporczyków.

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem reprezentacji bokserów gdańskich w stosunku 9:7.

Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco:

W wadze muszej, znajdują się w doskonałej formie Sowiński (G) nokautuje w pierwszej minucie Bazarnika (S). W wadze koguciej

kończyło się wynikiem remisowym 8:8.

Grzywocz (Śl), który jest dobrym technikiem, nokautuje w 2 rundzie Krupińskiego (S). W wadze piórkowej Antkiewicz (S) nokautuje w 1-szej rundzie Tasarka (Śl). Bardzo piękną walkę w wadze lekkiej stoczyli Stonz (Śl), z Zielińskim (G). Stonz walczył bardzo żywo prawą gardą i zwycięża na punkty.

Niezwykle zaciętą walkę w wadze półśredniej stoczyli Pawliczek (Śl) i Blasza (G). Pawliczek już w I rundzie znalazł się 3 razy na deskach, nie pozwala się jednak wyliczyć, uporczywie kontynuuje walkę, wreszcie w 3 rundzie przegrywa przez techn. k. o.

W wadze średniej Nowara (Śl) wygrywa na punkty z dobrze zapowiadającym się Hincem (G.) W wadze półciężkiej Chudzik (Śl) spotkał się z Szadkowskim (G). Chudzik w 1 rundzie znalazł się dwa razy na deskach, nadrabia jednak w 2 i w 3 rundzie i spotkanie kończy się remisem. W wadze ciężkiej Lick (G.) bije wysoko na punkty Kolankę ze Śląska. Kolanko jest starym rutyniarzem, zaś Lick to młody lecz niezwykle utalentowany i ambitny bokser. W ringu sędziował bez zawalu ob. wiceprezes PZB Bielewicz z Poznania, Burandt z Gdańska oraz Białas ze Śląska. Zawodom przyglądało się ponad 2 tys. widzów. Organizacja zawodów sprawna.

(W) wygrał na punkty z Ambrozem. Koziołek wypadł najlepiej ze wszystkich pięściarzy „Warty”; w. lekka II-ga walka: Vogt (W) przegrał na punkty z Nedwedem; w. półśrednia Sęk I przegrał przez k. o. w 3-iej rundzie z Kostką; w. średnia: Sobczak (W) walcząc ze Skudrikiem zostaje „znokautowany”. Polacy wnoszą protest, że cios był niedozwolony, co stwierdza zresztą lekarz. Sędziowie jednak uważają, że k. o. był prawidłowy. Wobec tego postanowiono walkę tę uwzględnić.

W. ciężka: Szymura (W) wygrał na punkty z Riszawym. W walce nadprogramowej Klimecki (W) w w. ciężk. pokonał Netukę na punkty.

*

Drugi mecz rozegrała „Warta” w Brnie, walcząc z reprezentacją tego miasta. Spotkanie za-

Bokserzy „Warty” na tournée w Czechosłowacji

Pierwsze swe spotkanie w Czechosłowacji pięściarska drużyna „Warty” poznańskiej rozegrała w Ołomuńcu z najlepszą drużyną Czechosłowacji ASO Ołomuniec, przegrywając mecz w stosunku 6:8. Przyjęcie drużyny polskiej było bardzo uroczyste. Oficjalnie witał poznaniaków poseł do parlamentu czeskiego Szenk. Mecz wzbudził ogromne zainteresowanie i masę ludzi odeszło od kasy nie mogąc już nabyć biletów.

Wyniki spotkań były następujące: w. musza: Kordylewski (W) wygrał na punkty z Mikulka; waga kogucia: Sęk II (W) przegrał na punkty z Draganem. Była to słaba walka. W. piórkowa: Rogalski (W) przegrał na punkty z Navratilem, pięknie walczącym i lepszym wszechstronnie bokserem; w. lekka: Koziołek

Wychowanie chłopca - sportowca

Samopomoc Chłopska zajęła się usportowieniem wsi

Długo lata głośno się nad rozwiązaniem zagadnienia kultury fizycznej wsi.

Kilka lat przed wojną Naukowa Rada Wychowania Fizycznego postanowiła przeprowadzić akcję usportowienia wsi.

W 1938 r. utworzono doświadczalny ośrodek w Smorgoni, który miał dać materiał do dalszych dyskusji, wniosków i ewentualnych uchwał.

Wojna te badania przerwała, ale wyłoniła ludzi, którzy nie zaniedbali przeprowadzania w warunkach wiejskich doświadczeń sportowych i wyszukania właściwej drogi dla sportu wiejskiego.

Z tej drogi skorzystał Związek Samopomocy Chłopskiej, podejmując inicjatywę pierwszego kroku do wprowadzenia w masach chłopskich wychowania fizycznego.

Projekt powstał w warunkach życia wiejskiej działalności sportowej.

Obejmuje on dziesięć etapów organizacyjnych, po których będzie się rozwijała praca wychowawczo-sportowa.

Pierwszy etap rozpoczął instruktor WF trzytygodniowym kursem w doświadczalnym gminnym ośrodku, przeszkalając przodowników dla wszystkich gromad tej gminy. W czasie trwania tego kursu powstana, w wyniku zbiorowej pracy kursantów „gromadzkie ogniska sportowe, które prowadzić dalej będą wyszkoleni przodownicy.

Na przykładzie i doświadczeniach z terenu tego ośrodka zorganizowana będzie praca w innych gminach, powiatach i województwach całego Państwa.

Celem pracy w ciągu dziesięciu etapów organizacyjnych ma być wzbudzenie zainteresowań i rozwijanie zamiłowań ruchowo-sportowych.

Program wypełniono grami ruchowymi i metodycznie prowadzoną siatkówką z gimnastyką przygotowawczą, elementami technicznymi i taktycznymi w najbardziej dostępnej i interesującej formie.

Dopiero w okresie normalizowania pracy w ogniskach sportowych wystąpi szeroka zakrojona akcja szkolenia przodowników i instruktorów wiejskich w specjalnych ośrodkach wyszkoleniowych.

W miarę nasycania terenu kadrami „rzemieślników” wychowania fizycznego, organizować się będzie dopiero mistrzostwa, najpierw w grach sportowych i lekkiej atletyce, a później w innych gałęziach sportowych.

Jak wynika z projektu, akcja rozpoznawania sportu prowadzić będzie przez szeroko zakrojone wychowanie, kształcenie i krystalizowanie nowego typu chłopskiego sportowca.

Sport powstający żywiłowo, będzie miał zapewnioną opiekę organizacyjną młodzieżowych w oparciu o współpracę na bazach gminnych ośrodków i ognisk sportowych Samopomocy Chłopskiej.

W ośrodkach i ogniskach powstaną punkty porad lekarskich, biblioteki, świetlice, kółka teatralne, przysposobienia rolnicze itp.

Stare grzechy organizacyjne, jak napuszone reklamy, wymuszone efekty, bezduśność itp., będą rugowane. Przyjęto zasadę, że lepiej skromnie i mało robić, niż dużo a tandetnie.

Nie wyklucza się z pierwszego okresu pracy towarzyskich i pokazowych rozgrywek, czy wymiany zespołów z miastem, ale będzie to

miało charakter normalnego toku pracy bez specjalnego naciągania na efekt.

Takie stawianie sprawy przez Samopomoc Chłopską wynika z potrzeby zachowania rozumiałej ostrożności i umiarkowania w podejściu do tej tak trudnej i odpowiedzialnej akcji sportu wszczepić wśród chłopów.

Wymaga tego interes i charakter chłopca, który chce mieć pożytek ze sportu w sensie biologicznym, moralnym i społecznym, a w konsekwencji i gospodarczym.

Ponieważ wychowanie fizyczne ma być obowiązkowe, więc trzeba je traktować jako solid-

nie pomyślane, przyjemne zajęcie, wypełniające wolny od zajęć gospodarskich czas. „Brodź Boże” by podważało ono gospodarke chłopską, trwoniąc czas.

Musi też iść z duchem czasu i w zgodzie z obyczajami chłopskimi. Fachowe i solidne podejście do sportu na wsi to droga, prowadząca do usportowienia wsi.

Na taką drogę rozwijania kultury fizycznej ludu wiejskiego wkracza dziś Związek Samopomocy Chłopskiej.

Kazimierz Maciukiewicz.

Komunikaty

REAKTYWOWANIE

POMORSKIEGO OKRĘGU POLSKIEGO ZWIĄZKU PŁYWACKIEGO

Pomorski Okręg Polskiego Związku Pływackiego zwołuje dla wznowienia swojej działalności zebranie informacyjne, które odbędzie się w niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 11-tej w gmachu Miejskiego Urzędu Wych. Fiz., w celu wybrania komisji organizacyjnej Okręgowego Związku dla opracowania statutu i ustalenia terminu wspólnego zebrania Związku.

Organizacje WF i PW oraz Kluby Sportowe posiadające sekcje pływackie, winny już nadesłać zgłoszenie do Związku pod adresem Miejskiego Urzędu Wych. Fiz. i PW Bydgoszcz, Libelta 5 (telefon 14-53).

Mistrzostwa Polski w siatkówce męskiej

WARSZAWA. W dniu 8 bm. rozpoczęły się w Warszawie w sali polskiej YMCA rozgrywki o mistrzostwo Polski w siatkówce męskiej. Zgłoszonych było 12 drużyn, przybyło 11. Nie stawił się zespół AZS-u lubelskiego. Otwarcia mistrzostw dokonał w imieniu Polskiego Związku Piłki Ręcznej dr Kafliński, który przywitał drużyny przybyłe na pierwsze po sześciu latach przerwy mistrzostwa Polski w siatkówce.

Poziom gier w pierwszym dniu mistrzostw był słaby. Gracze byli jeszcze „nierozkreceni”, grali szywno, bez tempa i szybkości. Prawdopodobnie wpływało na to zmęczenie podróżą. Wyniki spotkań były następujące: „Społem” (Warszawa) — wygrywa walkowerem z AZS (Lublin) 2:0 z powodu nie przybycia tej drużyny.

AZS (Kraków) — „Warta” (Poznań) 2:0 (15:8, 15:6); WKS Lublinianka — Pogoń (Katowice) 2:1 (18:10, 12:15, 15:10). Walka w tym spotkaniu była bardzo zacięta i gra wyrównana. Najlepszym graczem spotkania był Puchniarski (Lublinianka); Wisła — AZS (Łódź) 2:1 (11:15, 15:10 i 15:9). Z Wisły wyróżnił się „Duży”; Społem — Pomorzanie (Toruń) 2:0 (15:5, 15:10). Społem wystawiło rezerwową drużynę, w której grało tylko dwóch graczy z pierwszego zespołu. AZS (Warszawa) — Warta (Poznań) 2:0 (16:14, 15:6). W pierwszej połowie gry akademicy prowadzili 14:5. Nie mogli się jednak zdobyć na szybkie zakończenie setu. Zjednoczone (Łódź) — Pogoń (Katowice) 2:0 (15:10, 15:13); Zjednoczeni (Bydgoszcz) — Wisła (Kraków) 0:2 (6:15, 13:15).

Po pierwszym dniu mistrzostw wiadomo już było, że do finału zakwalifikowały się następujące drużyny: Społem (Warszawa),

Wisła (Kraków), oraz zwycięzcy ze spotkań: AZS (Warszawa) — AZS (Kraków) i Zjednoczone (Łódź) — WKS Lublinianka. Obserwując grę poszczególnych drużyn, można było przypuszczać, że drużyna warszawska Społem zdobędzie mistrzostwo Polski. Posiada ona zespół najbardziej wyrównany i bardzo dobry technicznie. Pozostałe drużyny, biorące udział w mistrzostwach, opierają swe pluse wyłącznie na dwóch do trzech jednostkach w zespole. Pozostali zaś gracze odbiegają znacznie poziomem od tych najlepszych. O drugie i trzecie miejsce toczyła się niezwykle zacięta walka.

Na mistrzostwach był obecny inż. Tadeusz Kuchar, którego dr Kafliński przedstawił zbranym jako dyrektora Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego. Inż. Kuchar przyjął bowiem ofiarowaną mu kandydaturę dyrektora i oficjalna jego nominacja będzie zatwierdzona w dniach najbliższych.

Zawody prowadzili sędziowie: Twardo, Szeremeta, Kowalewski i Nowak.

WARSZAWA. W drugim dniu mistrzostw Polski w siatkówce rozgrywanych w Warszawie w sali polskiej YMCA, przed południem, odbyły się tylko 3 spotkania, z których najważniejszym była walka AZS-ów warszawskiego i krakowskiego. Zwycięzca tego spotkania wchodzi do finału, gdzie wobec przypuszczalnego zdobycia przez drużynę „Społem” mistrzostwa mógłby pretendować do 2-go lub 3-go miejsca. Oba AZS-y walczyły ambitnie i ofiarnie. Spotkanie miało charakter niezwykle zacięty. Zwyciężył AZS W-wa w stos. 2:1 (6:15, 15:8, 15:13), aczkolwiek drużyna krakowska była lepsza, ale słabsza nerwowo. W pewnym momencie krakowianie prowadzili w decydującym secie 13:8, mimo to spotkanie przegrali. W dużej

mierze do przegranej zespołu krakowskiego przyczynił się sędzia Krotkiewicz, którego sędziowanie nie było błędne ale chwiejne. Sam poziom gry był wyższy od dotychczas rozgrywanych. Mniej było błędów taktycznych, zwłaszcza nieczystego odbioru piłek. W drużynie warszawskiej wyróżnili się Staniszewski i Lenkiewicz, a w krakowskiej Nagórski.

W drugim spotkaniu WKS Lublin pokonał „Zjednoczone” (Łódź) 2:0 (15:8, 15:11), kwalifikując się tym zwycięstwem do finału obok „Społem”, AZS W-wa i „Wisły” krak. Zespół lubelski jest dość wyrównaną drużyną, grającą b. sympatycznie i po sportowemu. Najlepszym graczem zespołu był Puchniarski, mimo małego wzrostu posiadający b. ładny doskok i ścięcia. W ostatnim spotkaniu AZS Łódź z trudem wygrał ze „Zjednoczeniem” (Bydg.) 2:0 (15:13, 15:13).

Akademicy łódzcy posiadający dobry fizycznie materiał, mają jednak b. mało rutyny i popełniali wiele błędów technicznych i taktycznych; po prostu gracze wzajemnie deptali sobie po nogach. Spotkania popołudniowe wyniki następujące: „Zjednoczone” Łódź z AZS Kraków 2:1 (15:4, 12:15, 15:7).

Łodzianie grali lepiej niż w pierwszych spotkaniach. Krakowianie grali słabiej. Drużyna robiła wrażenie załamanej nerwowo. W drugim spotkaniu AZS Lwów wygrał z najsłabszą drużyną turnieju — Pomorzaniem (Toruń) 2:1 (12:15 — 15:6 — 15:9).

W pierwszym secie łodzianie prowadzili 1:2 nie mogli się zdobyć na wygranie seta. „Pomorzanie” również grał lepiej, jest widoczne, że w miarę trwania mistrzostw poziom gry słabszy, drużyna wyraźnie się polepsza. W 3 spotkaniu gier finałowych AZS W-wa wygrał z Lublinianką 2:0 (15:13:8).

Pomorze zwycięża Śląsk w boksie 10:6

Ubiegłej niedzieli Bydgoszcz była świadkiem ciekawego spotkania pięściarskiego pomiędzy reprezentacją okręgu śląskiego i Pomorza. Zwyciężyli Pomorzanie 10:6, chociaż wynik 11:5 byłby odpowiedniejszy. Ślązacy przyjechali bez najlepszego zawodnika Grądkowskiego, który na krótko przed wyjazdem zachorował. W drużynie Pomorza nie walczył Józwiak, z powodu kontuzji palca. Sala ZWM była wypełniona po brzegi publicznością, która brała żywy udział w poszczególnych walkach. Poziom był naogół zadawalający. Przed meczem odbyły się dwie walki finałowe o mistrzostwo młodzików. W wadze papierowej mistrzem Pomorza został Baranowski (TUR—Grudziądz) zwyciężając Mikulskiego (Brda—Bydgoszcz) na punkty. W wadze lekkiej Sikora (Maraton—Toruń) zwyciężył walkowerem z powodu nadwagi Wiśniewskiego (Orleń—Aleksandrów). W walce towarzyskiej zwyciężył nieznacznie Sikora, zdobywając mistrzostwo wagi lekkiej. Po tych walkach rozpoczął się mecz.

W wadze muszej Borowicz (P) spotkał się z Bazarnikiem (S), młodzieńki ślązak mimo przewagi Borowicza walczył nader ambitnie i skutecznie się odgrzyza. W drugim starciu Bazarnik w zwarciu jest lepszy, natomiast Borowicz na dystans wykorzystuje swoją lewą, która nie zawsze dociera czysto do celu. Ostatnie starcie jest nieciekawe,

pomorzanie często robi „dziury”, sygnalizując zamachowe. Bazarnik pod koniec starcia ładnie punktuje, kończąc walkę niezme czony. Sędziowie przyznali zwycięstwo Borowiczowi. Pomorze prowadzi 2:0.

W wadze koguciej Szulc (P) zmierzył się z Grzywoczem (S). Zwycięzca Jelenia, wcale nie pokazał ciekawej walki. W pierwszym starciu obaj zawodnicy walczyli bardzo ostro. Lekka przewaga Szulca, która uwydatnia się również w drugiej rundzie. Dopiero pod koniec ślązak zaczyna skutecznie atakować. W ostatnim starciu Grzywocz dochodzi do głosu mając lekką przewagę nad przeciwnikiem, często jednak popycha, co w sumie niekorzystnie wpłynęło na efekt walki. Szulc mimo przebytej choroby dzielnie się broni, kończąc walkę wyčerpany. Zwyciężył na punkty Grzywocz, niezasłużenie. Wynik remisowy byłby sprawiedliwszy.

Walka w wadze piórkowej trwa krótko. Pomorzanie Rinke po dwóch celnych ciosach z prawej posyła Tasarka do 8-miu na deski, ponownie otrzymany hak czyni ślązaka niezdolnym do dalszej walki. Zwycięzca Rinke przez techn. k. o. w pierwszym starciu. Stan meczu 4:2.

Ciekawą walkę stoczyli przedstawiciele wagi lekkiej Sowiński (P) i Komuda (S). Pierwsze starcie mija pod lekką przewagą Sowińskiego, który jest spokojny. Drugie

starcie zaczyna pomorzanie, zadając Komudzie kilka zamachowych, co przyprowadza ślązaka do aktywniejszej walki, uciekając się często do walki w zwarciu. Runda należy do Komudy. W ostatnim starciu obaj zawodnicy walczyli słabiej, przy czym Komuda dąży do zwarcia i popycha często przeciwnika. Zwyciężył po równorzędnej walce Komuda.

W wadze półśredniej Wikliński (P) pokonał Pawliczaka na punkty. Ślązak przez wszystkie trzy starcia połował wyraźnie na k. o., co w sumie nie wypadło ciekawie.

Waga średnia dała publiczności dużo emocji i była najładniejszą walką dnia. Bednarz (P) walczył z Nowarą (S). Obaj walczyli na dystans, widać poprawną pracę nóg. Pierwsze starcie jest wyrównane. Ślązak dysponuje silnym prawym. W drugim starciu Bednarz przeprowadza kilka ładnych akcji, wypuszczając często ciosy seriami. Runda należy do zdecydowania do gospodarza. W trzecim starciu Nowara przejmie inicjatywę, trafiając kilkakrotnie czysto przeciwnika, który wyraźnie słabnie. Przewaga Ślązaka rośnie pod koniec starcia. Zwycięzca nieznacznie Nowara, który znajduje się w dobrej kondycji fizycznej, której brak dał się zauważyć prawie u wszystkich zawodników Pomorza. Stan meczu 6:6.

W wadze półciężkiej Stocki (P) pokonał Kurkę (S) na punkty. Stocki mimo braków w pierwszym starciu kilka razy celnie trafia Ślązaka, zapisując rundę dla siebie. Drugie starcie jest nieciekawe, obaj zawodnicy unikają walki, wymieniając sporadycznie ciosy. W ostatnim starciu obaj słabną, walczyli w zwarciu, lekko przeważa Stocki.

W ostatniej walce dnia Leśniak pokonał Jasiulka (S), który w drugim starciu wobec kontuzji musiał walkę przerwać.

Sędziowali: w ringu K. Derda, na punkty Białas (Śl.), Dobrzański (Gdańsk) i mgr. Werwiński (P).

Życie sportowe ZSRR

MOSKWA. Na terenie pięknego stadionu „Dynamo” w Moskwie, mogącego pomieścić 100.000 widzów, otwarto zimową halę sportową. Jest ona zbudowana w ten sposób, że może pomieścić wielotysięczną publiczność, przybywającą na zawody gimnastyczne i lekkoatletyczne w czasie zimy.

Obecnie w zimowej hali sportowej rozpoczęły się treningi tenisistów moskiewskich. Również piłkarze „Dynamo”, po odpoczynku zimowym po powrocie z Anglii, rozpoczęli już wiosenne treningi w wymiennie hali.

Jednym ze sportów, uprawianym masowo, jest w ZSRR narciarstwo. Ostatni masowy „cross” narciarski, zorganizowany przez związki zawodowe i młodzież komunistyczną w Moskwie, był wyczynem sportowym na wielką skalę. Od pierwszego do piętnastego stycznia w „Crossie” tym wzięło udział 170.000 zawodników.

Ogromną popularnością cieszy się w Związku Radzieckim hokej lodowy. Obecnie rozgrywane są końcowe mecze hokejowe o puchar ZSRR. Faworytem mistrzostw jest drużyna „Domu Czerwonej Armii” (O. D. K. A.) z Moskwy.

Gazeta „Komsomolec moskiewski” przearczyła nagrodę dla zwycięzców w organizowanych masowych zawodach narciarskich, w których weźmie udział 300 kolektywów gimnastycznych przedsiębiorstw moskiewskich. Meżczyźni będą startować w biegu na 10 km, kobiety zaś na 5 km.

Ogólnopolski turniej piłki ręcznej OM TUR

WARSZAWA. Dwudniowy turniej piłki ręcznej OM TUR, rozgrywany w sali Polskiej YMCA w Warszawie został już zakończony. Brało w nim udział 13 drużyn siatkówki i 9 drużyn koszykówki ze wszystkich województw kraju. Poza tym brały udział w turnieju dwie najsilniejsze drużyny robotnicze Warszawy RKS „Skra” i RKS „Marymon”. Bardzo do brzo wypadły drużyny prowincjonalne z Lu-

blina i Białegostoku, posiadające doskonały materiał zawodniczy, nieoszlifowany jeszcze technicznie. Wyniki finałowe turnieju były następujące: w siatkówce męskiej: 1. OM TUR Lublin 6 pkt., 2. OM TUR Łódź 4 pkt., 3. Białystok 2 pkt.

Koszykówka męska: 1. OM TUR Lublin, 2. RKS Skra, 3. OM TUR Poznań. Siatkówka kobieca: 1. RKS Marymon, 2. OM TUR Lublin.

Wielkie dni Zakopanego

XXI Międzynarodowe mistrzostwa narciarskie Polski

ZAKOPANE. Program XXI międzynarodowych mistrzostw narciarskich Polski musiał ulec zmianie z powodu kaprysów pogody. Warunki śnieżne pogarszały się z każdym dniem. O ile w pierwszym dniu mistrzostw start narciarzy odbył się przy wspaniałej pogodzie, słońce przyświecało przez cały czas i śnieg był bardzo nośny, już w nocy rozpuścił się halniak i szalał przez dalsze dni. Z kolei ociepliło się gwałtownie i śnieg topniał z godziną na godzinę. Dlatego też przesunięte zostały konkurencje klasyczne na pierwsze dni mistrzostw i odłożone biegi zjazdowe na zakończenie, gdyż w górach jest śniegu pod dostatkiem.

Na okres mistrzostw Zakopane przybrało odświętny wygląd. Stadion narciarski udekorowany był flagami Polski, Czechosłowacji i Węgier. Zakopane przypominało wspaniałe lata rozwoju i sławy narciarstwa polskiego z okresu organizowanych tu mistrzostw FIS-u.

Jak już informowaliśmy w pierwszym dniu mistrzostw odbył się bieg narciarski otwarty na 18 km. Bieg ten wygrał Cardal — Czechosłowacja przed Matuszynem, Dziedzicem, Sitarzem, Skupieniem i Stanisławem Marusarzem.

Faworytem biegu był Marian Orlewicz (Wisła). Miał on jednak olbrzymiego pecha. Przed samym biegiem napił się on Ovomaltiny, jak się później okazało, zepsutej — i zatrał się.

Wskutek choroby żołądka spóźnił się on na start o 13 minut. Tych 13 minut w myśl regulaminu nie odliczono, dlatego mimo iż Orlewicz uzyskał najlepszy czas dnia, o minutę lepszy od zwycięzcy, uplasował się dopiero na 26 miejscu.

W biegu do kombinacji 1. miejsce zajął Dziedzic (HKS) w czasie 1 godz. 12 minut 21 sek. Drugie miejsce zajął Stan. Marusarz, 3-m był Budarek (Czechosłowacja). Orlewicz zajął dopiero 7. miejsce. Pewnego rodzaju niespodzianką było zajęcie pierwszego miejsca przez 18-letniego zawodnika HKS-u, Dziedzicę, zapowiadającego się na „gwiazdę” narciarstwa polskiego.

W drugim dniu odbył się konkurs skoków do kombinacji. Konkurs skoków do kombinacji, a jednocześnie o mistrzostwo Polski odbył się przy dobrych warunkach atmosferycznych. Jednak przy rozbiegu na skoczni szalała wichura i wobec tego postanowiono ograniczyć rozbieg. Skakano 1/3 rozbiegu. Nic też dziwnego, że skoki na ogół były krótkie. Przez ograniczenie rozbiegu na Krokwi zwrócono większą uwagę na styl skoków.

Pierwsze miejsce zajął, jak było do przewidzenia, Stanisław Marusarz, który dzięki doskonałej lokacji w skokach potrafił zająć pierwsze miejsce w kombinacji. Marusarz miał skoki 47,5 m i 58 m przy ogólnej nocie 452,9 punktów.

Pierwszym więc mistrzem narciarstwa w Polsce został Stanisław Marusarz — ten nasz przedwojenny as tej dziedziny sportu, który w mistrzostwach FIS zdobył w 1939 r. 7. zaszczytne miejsce. Brat jego Andrzej Marusarz miał wtedy 4 miejsce. Jeżeli zaś chodzi o skoki, to Stanisław Marusarz był u nas zawsze jednym z najlepszych zawodników.

Drugie miejsce w mistrzostwach zdobył Dziedzic z Harcerskiego Klubu Sportowego, mając skoki długości 45,5 m i 49,5 m przy ogólnej nocie 376,7 pkt.

Trzecie miejsce zajął Gąsienica, mając skoki 50 m i 49,5 m przy ogólnej nocie 377 pkt.

Na czwartym miejscu uplasował się Czech Cardal z notą 376 pkt. i skokami 38 m i 48 m.

Otwarty konkurs skoków odbył się na Krokwi w anormalnych warunkach. Przez całą noc, a i w czasie samych skoków szalał wściekły halniak. Musiano ograniczyć i tym razem zeskok. Skakano więc z rozbiegu ograniczonego. Mimo tych trudnych warunków technicznych, do konkursu stanęło 26 narciarzy, przy 59 zgłoszonych. Część więc zawodników zrezygnowała z konkursu skoków. Zawody ukończyło tylko 22 zawodników. Jak było do przewidzenia, pierwsze miejsce zajął Stanisław Marusarz (SNPTT Zakopane), nota 225 pkt. przy skokach długości 57 m i 71,5 m. Był to najdłuższy skok w dniu konkursu. Marusarz wykazał bardzo dobrą formę i był przez licznie zgromadzoną publiczność owacyjnie witany. Skoki jego stały na wysokim poziomie technicznym.

Drugie miejsce zajął Gąsienica Samek z Wisły przy skokach 56,5 m i 65,5 m, mając notę ogólną 214,07 pkt.

Trzecie miejsce zajął stary zawodnik czeski Lukas, znany z lat przedwojennych, który w swoim czasie rywalizował o pierwsze miejsce z Bronisławem Czechem, zamordowanym w Oświęcimiu. Lukas miał skoki długości 54 m i 63 m przy ogólnej nocie 210,6 pkt.

Na dalszych miejscach znaleźli się Kozak Boniczek i Klima z Czechosłowacji.

W czwartym dniu narciarskim mistrzostw Polski odbył się bieg sztafetowy 4x10 km. Warunki fatalne. Od samego rana padał

deszcz, tak, że organizatorzy nosili się z zamiarem odwołania biegu. Jednak na usilne prośby zawodników polskich i czeskich zawody przeprowadzono. W chwili rozpoczęcia biegu warunki były lepsze, psuły się jednak z każdym kwadransiem. Trasa prowadziła ze stadionu pod Krokwią do doliny Małej Łąki, skąd popod Regle i z powrotem na Stadion.

Bieg wygrała narodowa reprezentacja Czechosłowacji, przewyższająca zespół polski kondycją fizyczną. Czas zwycięzców 3,46,2 godz. w składzie: Budarek 53,11 min., Cadasiak 57,56 min., Cardal 54,01 min. i Balvin 55,50 min.

Drugie miejsce zajęła reprezentacja Polski w czasie 3,51,52 godz. w składzie: Matuszyn — SNPTT (dawniej Śląski Klub Narciarski) 58,01 min., Sitarz — Wisła 59,40 min., Dzie-

dzic — Harc. K. N. 59,30 min., Orlewicz — Wisła 56,03 min.

Trzecie miejsce Klub Narciarski Leśników Zakopane 3,58,14 min., w składzie: Dziadoń, Karpel Kazimierz, Karpel Stanisław i Maruda, czwarte SNPTT — Zakopane w czasie 4,04,11 min. w składzie: Skupień Tadeusz, Skupień Stanisław, Stopka Michał i Dawidek Jan.

Zgłoszonych do biegu było 14 sztafet, startowało 10. Wyniki indywidualne przedstawiają się następująco: 1) Cardal, który osiągnął najlepszy czas dnia 54,01 min., 2) Balvin 55,50 min., obaj Czechosłowacja, 3) Orlewicz Wisła 56,03 min., 4) Skupień SNPTT 57,12 min., 5) Dziedzic HKN 57,38 min., 6) Kwapien 57,54 min.

Polacy zwyciężają w „Slalomie-gigancie”

ZAKOPANE. W dniu 6 bm. został rozegrany w Zakopanem tzw. „Slalom-gigant”, będący połączeniem biegu zjazdowego i slalomu. Zawody te zostały rozegrane w konkurencji żeńskiej i męskiej. Trasa wynosiła 1.200 mtr i biegła z Kasprowego w kierunku Hali Gąsienicowej. Warunki były nader ciężkie. Świeży, ciężki śnieg, zawierucha i bardzo słaba widoczność, utrudniały zawody.

W biegu kobiet startowało 8 zawodniczek (trasa była skrócona). Wyniki: 1. Bujakówna Anna (SNPTT) w czasie 2:03, 3. Bachledówna

Curuś Maria (SNPTT) 2:29, 3. Muzerówna Hanna (Wisła-Kraków) 2:53, 4. Szent-Gyorgii Libik Kornelia (Węgry) 2:56.

Mężczyźni: 1. Bachleda-Curuś Andrzej (S. N. P. T. T.) 1:47,5, 2. Pawlica Jan (SNPTT) 1:48, 3. Cieptak-Gąsienica Jan (SNPTT) 1:52, 4. Marusarz Józef (SNPTT) (kuzyn Stanisława) 1:54, 5. Herrendi Csula (Węgry) 1:54,5, 6. Sigeti Lajos (Węgry) 1:55, 7. Libik Georg (Węgry) 1:58, 8. Schindler Jerzy (Wisła Zakopane) 1:59, 9. Sziklos Peter (Węgry) 2:00,5, 10. Kozak Tadeusz (Wisła Zakopane) 2:01.

Dobre wyniki Kalbarczyka

WARSZAWA. Na zawodach łyżwiarskich w jeździe szybkiej, które odbyły się w Pruszkowie na torze RKS „Znicz”, uzyskano nadspodziewanie dobre wyniki. Odwilż i temperatura plus 15° C sprawiła, iż tor zalany był wodą. Grubość lodu wynosiła jednak jeszcze około 30 cm i zawody odbyły się tak, jak na sztucznym lodowisku. W takich warunkach wyniki uzyskane przez inż. Kalbarczyka i młody narybek pruszkowski należy uważać za doskonałe. Jest widoczne, że zawodnicy dochodzą do formy i jeszcze kilka startów, a łyżwiarstwo polskie będzie mogło być bez wstydu i kompromitacji reprezentowane na terenie międzynarodowym.

Ciekawą inowacją był bieg amerykański

parami na dystansie 10.000 m. Pary były tak zestawione, że siły były wyrównane, dzięki czemu przez cały czas biegu walka była bardzo emocjonująca. Zainteresowanie zawodami duże, widzów 2000. Wyniki zawodów następujące.

Mężczyźni, bieg na 500 m: 1. Kalbarczyk Janusz (BOS) — 47,3 sek. 2. Kowalski (BOS) — 53,4 sek. 3. Rytter (BOS) — 54,6 sek.

Kobiety, bieg na 500 m: 1. Sędzimir (Znicz) — 66,1 sek. 2. Wujak (Znicz) — 67,3 sek. 3. Sasara (BOS) — 77,6 sek.

Bieg 10.000 m amerykański parami: 1. Sędzimir-Kalbarczyk Janusz (mistrzyni i mistrz Polski) — 21:56,6. 6. Kowalski-Kalbarczyk Kazimierz — 21:56,8. 3. Rytter-Cwetschek — 22:45.

Praga bije w boksie Chorzów-Batory

CHORZÓW. W sali teatru chorzowskiego odbyło się spotkanie bokserów czeskich z ósemką pięciarczy KS Ruch Chorzów-Batory.

Zawody prowadził w ringu doskonały sędzia Zaplatka, na punkty sędziowali dyr. Prendowski i Fedorowicz.

Bokserzy czescy i tym razem zademonstrowali obok dużej wytrzymałości fizycznej, także zalety jak odwagę, skłonność do walki ofensywnej i wielką zaciętość.

Wyniki poszczególnych walk przedstawiają się następująco: waga musza: Już w pierwszej rundzie, po kilku precyzyjnych ciosach Vondra (Pr.) kładzie na deski Górskiego (Ruch). Waga kogucia: w pierwszej rundzie obaj zawodnicy Grzywocz (R) i Jeleń (Pr) spisują się dobrze, w drugiej Jeleń zdobywa nieznaczną przewagę, trzecia runda jest remisowa. W końcowym efekcie wygrywa różnicą jednego punkta Jeleń. W wadze piórkowej Seidenglanc (Pr) rozprawia się bez trudu z Tomczkiem (R), nokautując go w drugiej rundzie. Waga lekka: Waloszek (R) zdobywa pierwsze dwa punkty dla swego klubu, wygrywając na punkty walkę z Petriną (Pr). Waga półśrednia: Cerny (Pr) remisuje ze Strużyną (R), w wadze średniej Prihoda (Pr) remisuje z Nowarą (R). W spotkaniu

Tenis stołowy w Lublinie

LUBLIN. Z inicjatywy OM TUR odbyło się w Lublinie zebranie organizacyjne Lubelskiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego. Zgromadzenie wybrało władze okręgowe z mjr. Szelubskim jako przewodniczącym oraz uchwaliło urządzenie rozgrywek ping-pongowych w Lublinie w dniach 15, 16 i 17 lutego br. Najlepsi spośród zawodników zostaną wysłani do Jeleniej Góry na zawody o mistrzostwo Polski

TURNIEJ OLDBOYÓW W POZNANIU

POZNAŃ. Wydział Spraw Sędziowskich POZPN zamierza zorganizować na początku sezonu piłkarskiego w Poznaniu czwórmecz oldboyów o puchar kryształowy, ufundowany przez braci Cerbów. W turnieju tym oprócz drużyn sędziów mają wziąć udział drużyny piłkarskie artystów opery, prasy i KS Warty (oldboje).

TURNIEJ GIER SPORTOWYCH W SOPOCIE ZAKOŃCZONY

W niedzielę dokończone zostały spotkania finałowe, turnieju Sopotkiego Ośrodka WF w siatkówce i koszykówce.

Siatkówka: MKS Sopot zwyciężył w dwójkach męskich — trójkach—szóstkach. Drugie miejsce w dwójkach zajął KS „Grom” z Gdyni. Trzecie miejsce w dwójkach zajął WKS Wrzeszcz. W trójkach drugie miejsce przypadło WKS-owi z Wrzeszcza, 3-cie KS Zjednoczenie z Sopotu. Szóstki — uplasowały na 2-gim miejscu KS Zjednoczenie, a na 3-cim WKS Wrzeszcz.

Koszykówka: Zwycięża KS „Grom” z Gdyni po wygranej z WKS 25:11 i z Miejskim KS Sopot 26:15.

MECZ POLSKA — CZECHOSŁOWACJA W TENISIE STOŁOWYM

W meczu tenisa stołowego Czechosłowacja — Polska, który odbył się dnia 10 bm. w Krakowie, w składzie reprezentacji czeskiej wystąpił między innymi Viana, który zdobył mistrzostwo świata w Londynie w 1938 r. Warszawski Okręgowy Związek Tenisa Stołowego robi starania, by sprowadzić gościa do Warszawy na mecz Praga — Warszawa. Zawody puszczalnie odbędą się dnia 12. 2. w sali Polskiej YMCA. Drużyna warszawska, która ma za sobą dwa zwycięstwa nad Krakowem oraz wysokocyfrowe wyniki nad Radomiem i Pomorzem — wystąpi w swym najsilniejszym składzie.

ZWYCIĘSTWA „SPARTY” W KRAKOWIE

KRAKÓW. Na zakończenie swego turnieju po Polsce, koszykarze i siatkarze „Sparty” praktycznie gościli przez dwa dni w Krakowie, biorąc udział w turnieju gier sportowych, zorganizowanym przez KS Cracovia. Turniej rozegrano z czołowymi drużynami Krakowa, Wisły i AZS. „Sparta” wystąpiła czterokrotnie i odniosła cztery zwycięstwa.

W sobotę pokonała Cracovię dwukrotnie w koszykówce 36:25 (13:14), w siatkówce 2:0 (19:7, 15:7). W niedzielę czołowa drużyna Krakowa TS Wisła uległa „Sparcie” w koszykówce 23:53 (9:24), czwarte i ostatnie zwycięstwo odniosła „Sparta” w siatkówce z AZS wynikiem 2:0 (15:5, 15:3).

Drużyna „Sparty” pozostawiła doskonałe wrażenie po sobie.

Zawody strzeleckie w Sopocie

W Sopocie, na miejscowej strzelnicy pod operą Leśną odbyły się zawody strzeleckie z broni krótkiej i długiej. Start zawodników liczący.

100 mtr z pozycji leżącej, broń długa typu wojskowego, tarcza międzynarodowa, czas dowolny, strzałów 10, możliw. pkt. 100.

1-sze miejsce zajął Szczepański Henryk pkt. 69. 2-gie Książczyk pkt. 69. 3-cie Gorzewski pkt. 62.

100 m z pozycji stojącej, do tarczy ruchomej, sylwetka człowieka ukazująca się na 3 sekundy, strzałów 5. Możliwych do zdobycia pkt. 50. Broń długa typu wojskowego.

1-sze Goryszewski, wszystkie trafienia, pkt. 40. 2-gi Łagoda trafień 4-y, pkt. 33. 3-ci Wiński Czesław, trafień 4-y, pkt. 25.

25 m z broni krótkiej, sylwetka człowieka ukazująca się na 3 sekundy, strzałów 5. Możliwych do zdobycia pkt. 50.

1-szy Goryszewski z Komendy miasta Sopotu, wszyst. trafione, pkt. 38.

2-gi Szarek, Straż Ogniowa, pkt. 12. 3-ci Łagoda z Milicji Obywatelskiej, pkt. 7.

Startowało ogółem 45 zawodników. Zawodnicy cywilni korzystali z broni wypożyczonej na miejscu.

Druzgocąca klęska KS Baltia

WEJHEROWO. Bokserzy KS Baltia (BOP) Gdańsk gościli w Wejherowie, gdzie walczyli o mistrzostwo wybrzeża z KS „Gryf-em”. Zwyciężyli wysoko gospodarze w stosunku 14:2. Punkty jakie przypadły gościom, pochodzą z walki Martwiński (Gdańsk) — Szczyptor (Gryf). Zawodnik Gryfu został zdyskwalifikowany pomimo wysokiej wygranej, za niesportowe zachowanie się.

Wyniki poszczególnych walk:
Waga musza: Roszkowski (Gryf) — Pawliczek (Gdańsk). Wygrał wysoko na punkty lepszy Roszkowski.

Waga kogucia: Wygrywa Ziółkowski (Gryf) przez techn. nokaut Krupińskiego (Gdańsk).

Waga piórkowa: Dawidowski (Gryf) — Roszkowski (Gdańsk), wygrał wysoko na punkty z twardym zawodnikiem Gdańska lepszy technicznie Dawidowski.

Waga lekka: Szczyptor (Gryf) — Martwiński (Gdańsk), przegrywa przez dyskwalifikację za niesportowe zachowanie się Szczyptor.

Waga półśrednia: Blaszkowski (Gryf) — Kalinowski (Gdańsk). Wygrał w pierwszej rundzie przez nokaut Blaszkowski.

Waga średnia: Lyczek (Gryf) — Dulak (Gd.) Zawodnik Gdańska po otrzymaniu serii silnych ciosów poddał się już w pierwszej rundzie.

Waga półciężka: Jagliński (Gryf) weteran boks (37 lat) znokautował w pierwszej rundzie zawodnika KS Baltia.

Waga ciężka: Wygrał Grzenkiewicz (Gryf) walkowerem z powodu braku zawodnika.

Próba bokserów KS Gryf przed sensacyjnym spotkaniem Śląsk Wejherowo, które odbędzie się w dniu 12. 2. w Wejherowie zawodła, gdyż gdańszczanie byli za słabym przeciwnikiem. J. R.

„STELLA” ZWYCIĘŻA AZS (POZNAŃ)

W HOKEJU 1:0 (0:0, 1:0, 0:0)

POZNAŃ. Przy dość licznych udziałach widzów rozegrany mecz hokejowy miał przebieg bardzo żywy. „Stella” nie mogła się uporać z ambitnie grającym zespołem akademików, którzy w tym roku po raz pierwszy zareprezentowali się społeczeństwu. Po obu stronach, szczególnie w drużynie AZS znać widoczne braki w opanowaniu jazdy i prowadzeniu krążka, nie mówiąc już o grze zespołowej. Jedyną bramkę dnia zdobył w 8 minucie Brandowicz.

Sędzia ob. S. Paczkowski. (p).

4 zwycięstwa hokeistów „Pomorzanina”

TORUŃ. Doskonała drużyna hokeistów „Pomorzanina”, mająca za sobą piękne sukcesy, jak wygrane z mistrzem okręgu łódzkiego ŁKS 1:0, „Lechia” poznańska 2:0 — wyjechała do Krakowa, aby wziąć udział w finałowych rozgrywkach o mistrzostwo Polski. Drużyna toruńska do rozgrywek tych nie została dopuszczona, bowiem w myśl decyzji PZHL-u, a raczej kier. sekcji hokejowej „Cracovii”, zespół „Pomorzanina” nie rozegrał żadnego meczu mistrzowskiego w okręgu poznańskim!!! Jak twierdzą „panowie z PZHL-u”, Toruń należy do okręgu poznańskiego i tam powinien być rozegrany mecz mistrzowski, i jako mistrz okręgu poznańskiego jechać do Krakowa. Wyrażamy wielkie zdziwienie, jak krótką pamięć mają panowie z PZHL-u. Wszystkim wiadomo, że Pomorze od roku 1928 miało Okręgowy Związek Hokeja Lodowego z siedzibą w Toruniu, rozgrywało zawody mistrzowskie i mistrz okręgu brał udział w finałach wzgl. międzygrupowych rozgrywkach o mistrzostwo Polski. Jeśli w tym roku zawodów o mistrzostwo Pomorza nie rozegrano, to tylko dlatego, że drugiej klasowej drużyny poza „Pomorzaninem” na Pomorzu nie było. Sądymy jednak, że takie wyniki jak wygrane z ŁKS, Lechia, Stella i Brda były doskonałą legitymacją, upoważniającą zespół „Pomorzanina” do rozgrywek o mistrzostwo Polski Niedopuszczenie drużyny „Pomorzanina” do rozgrywek wywołało wielkie rozgorzczenie. Nie wiemy, co sędzić o tym. Mimo pewnych niedociągnięć formalnościowych, należało by jednak zespół pomorski do rozgrywek dopuścić i dać możliwość spotkania się z najlepszym zespołem polskim „Cracovia”.

Hokeiści toruńscy nie byli bez szans. Jak wykazały wyniki osiągnięte z silnymi drużynami śląskimi, „Pomorzanin” miał poważne szanse na zajęcie czołowego miejsca w mistrzostwach.

Hokeiści toruńscy korzystając z zaproszenia rozegrali pierwsze spotkanie z wicemistrzem Śląska drużyną TS „Piast” w Cieszynie, wygrywając w stosunku 7:1 (1:1, 4:0, 2:0). „Pomorzanin” zaimponował 3000 publiczności grą kombinacyjną, szybką, opartą na dobrej technice. Drużyna „Piasta” nie przegrała dotychczas żadnego spotkania w tak wysokim stosunku. „Cracovia” uzyskała w Cieszynie 4:1, a Giszowiec, 3-ci w mistrzostwie, tylko 3:1. Więc jak widzimy wynik uzyskany przez hokeistów toruńskich mówi sam za siebie.

Z kolei „Pomorzanin” rozegrał drugie spotkanie w Siemianowicach z tamt. „Siemianowiczanką”, zespołem posiadającym w swych szeregach dobrych atak z byłej mistrzowskiej drużyny Polski „Dębu” z Katowic (Całka, Ziaja i Spyring). „Siemianowiczanka” w finale mistrzostw Śląska przegrała do Giszowca 6:4. Drużyna Śląska mimo, że przedstawiała zespół b. groźny, została przez hokeistów toruńskich zdeklasowana, przegrywając w stosunku 8:1 (3:0, 2:1, 3:0). Wynik ten świadczy najlepiej o formie i klasie zespołu „Pomorzanina”, który mimo, że rozegrał spotkania na obcym terenie, pokazał grę na dobrym poziomie. W zespole toruńskim bardzo dobrze wypadł bramkarz Trenk, kier. i napadu Osmański i Hejnowicz.

Trzecie spotkanie rozegrane w Mysłowicach z repr. Zagłębia zakończyło się również wygraną kolejarzy toruńskich w stosunku 3:1 (1:0, 1:1, 1:0). Gra była nie ciekawa ze względu na słabe oświetlenie lodowiska, jak i padającego śniegu, co w znacznej mierze utrudniało prowadzenie krążka. W meczu tym rezerwy toruńskiej drużyny miały pole do popisu i zdobyły przez Dybowskiego i Brygera bramki. Trzecią zdobyczą niezawodny Osmański.

Ostatnie spotkanie rozegrane w Częstochowie „Pomorzanin” rozstrzygnął na swą korzyść, bijąc tamt. CKS 5:1 (2:1, 2:0, 1:0). Mimo, że gra odbyła się na miękkim lodzie, drużyna to-

ruńska zagrała dobrze, przeprowadzając szereg kombinacyjnych zagrań, z których bramki zdobyli: Głowiński 2, Osmański 2 i Hejnowicz 1. Drużyna toruńska za piękną grę, publiczność Częstochowy nagrodziła rzęsistymi oklaskami.

Reasumując całość wyprawy, stwierdzić musimy, że hokeiści toruńskiego „Pomorzanina” zrobili Toruniowi jak i całemu sportowi pomorskiemu doskonałą propagandę. Wszędzie byli owacyjnie witani, obdarzani upominkami i zapraszani na dalsze spotkania. Dzięki swojej kombinacyjnej grze, pełnej finezyjnych pociągów przepięknie błyskotliwymi przebojami — występy hokeistów pomorskich zrobiły wszędzie doskonałe wrażenie. W zespole toruńskim w bramce grał Trenk, który swoim spokojem wszystkim zaimponował. Śmiemy twierdzić, że jest on obecnie najlepszym w Polsce bramkarzem hokejowym. Obrońcy Dolewski — Kirsz najlepiej zagraли w Siemianowicach, wspomagając atak wydatnie. W I ataku

pierwsze skrzypce grał Osmański, który sam zdobył 10 bramek podczas całej wyprawy.

W Cieszynie, Siemianowicach i Częstochowie był jednym z najlepszych zawodników na taflach. Prawy Hejnowicz doskonale dostrzegł się do swego partnera i zdobył 7 bramek; dysponuje on najlepszym strzałem w całej drużynie. Szybki Głowiński raz po raz się zamętał na tyłach przeciwnika — na swym koncie ma on 4 bramki. Z młodszej generacji największy talent wykazuje Dybowski, który jazdą i techniką nie wiele ustępuje starszym. Rosiński, środkowy napastnik II ataku wykazał wielki zmysł kombinacyjny i zacięcie. W obronie — Bryger zapowiada się na dobrego skrzydłowego.

Niespodziewana odwilż przekreśliła dalsze plany hokeistów pomorskich, którzy w dniach 2 i 3 lutego mieli zamiar grać w Warszawie z tamt. „Legią”, 10. 2. 46 r. w Toruniu stoczyć rewanżowe spotkanie z wicemistrzem Polski ŁKS-em i 17. 2. 46 r. z „Lechią” poznańską.



Klemens Felchnerowski, kpt. POZA pełnił funkcję sędziego ringowego na meczu zapasniczym Poznań—Bydgoszcz

Feliks Sztamm

Prawo walki — boks

(Program nauki boks dla nowicjuszy)

VIII.

Lekcja XII.

Gimnastyka bokserska.

Praca nóg i tułowia.

Walka z cieniem. Jest to ćwiczenie, które kształci umysł ćwiczącego, zmuszając go do myślenia. Do już poznanych ćwiczeń pracy nóg, tułowia i rąk dołączamy ciosy i obrony dotychczas opanowane, zadając je w powietrzu; będzie to więc walka z przeciwnikiem, którego sobie wyobrażamy. Postępujemy naprzód i, cofając się w tył, zadajemy ciosy, stosując zasady i obrony przed ciosami przeciwnika. Początkowo w tempie nieco wolniejszym, uważając raczej na poprawne wykonanie i uzgodnienie poszczególnych ruchów nóg i rąk. Należy przerabiać na razie to, co się umie i tak z lekcji na lekcję w miarę nabywania wiadomości technicznych uzupełniać walkę z cieniem nowymi czynnikami.

Ćwiczenia techniczne.

Powtórzenie wszystkich dotychczas zapoznanych ćwiczeń technicznych i ciosów zwłaszcza lewego sierpowego.

Skakanka.

Praca nóg i walka z cieniem.

Ćwiczenia rozluźniające.

Koniec lekcji XII.

Boks międzynarodowy w Europie

Decyzja Angielskiej Federacji Bokserskiej i Francuskiej (amatorskiej) niewznowienia mistrzostw Europy po zgłoszeniu tytułów wakujących i urzędowania tylko mistrzostw narodowych została nieprzychylnie przyjęta przez prasę zagraniczną. Opinia sportowa w Szwajcarii uważa, że jedno nie powinno wykluczać drugiego.

Decyzją tą będą najbardziej dotknięte Włochy, posiadające najwięcej tytułów mistrzowskich. A więc Urbanaki — mistrz wagi muszej, nie walczy już od czterech lat; Dondavelli — mistrz wagi koguciej mający swój tytuł po Cattaneo, zwycięzca mistrza Europy Austriaka Weissa w lipcu 1941 r. w Wiedniu; Musina — mistrz wagi półciężkiej od 1942 r., gdy odebrał tytuł Niemcowi Vogtowi. Obecnie Włochy posiadają wielu bokserów, może nawet lepszych od znanych mistrzów. W doskonałej formie są Kortonesi w wadze piórkowej, Peyre (pokonany w 1939 r. przez Kowalskiego), w wadze lekkiej i Spagnole w wadze ciężkiej.

Zwycięski start Kolczyńskiego

WARSZAWA. W ramach meczu bokserskiego: Lublinianka — Zespół Komb. Grochów — BOS wystąpił pierwszy raz po wojnie najlepszy nasz bokser przedwojenny, Antoni Kolczyński. Debiutował on w wadze średniej i odniósł zdecydowane zwycięstwo nad rozpaczliwie atakującym go Siemionem I. Lublinianinowi starczyło sił i animuszu tylko na jedną rundę takiej walki. Mimo, że pchał formalnie Kolczyńskiego przed sobą, ten nie pozwolił się trafić, przeciwnie, w zwarciu punktował rywala, a później sięgnął go parokrotnie niezawodnymi sierpami. Siemion, chociaż nie leżał na deskach, po przerwie zrezygnował z dalszej walki.

Gdy Kolczyński wejdzie w trening normalny — osiągnąć może na pewno swą przedwojenną formę. Waży obecnie 73 kg., a więc jest na

granicy wagi półciężkiej. Z innych zalet ringowych nic nie utracił i będzie właściwym spadkobiercą miejsca opróżnionego przez Pisanskiego.

Mecz wygrali warszawianie 10:6. Wyróżnił się Drabkowski. Wyniki były następujące: U gości dobry Siemion II. W wadze muszej Patora (W) wygrywa z Kordasem; kogucia, Szatkowski (W) z Baranem; piórkowa Łukasiewicz (W) remisuje z Chołą; lekka Siemion II (L) bije Sobótkę; półśr. Majewski (W) remisuje z Gajownikiem; półśrednia II, Zieliński (L) wygrywa z Nowakowskim, któremu uszkadza oko; średnia Kolczyński bije Siemiona I przez poddanie w 1-ej rundzie; półciężka Drabkowski (W) nokautuje w 1-ej rundzie Maciejewskiego.

Poznań — Bydgoszcz w zapasach



Zapasnicy bydgoscy odnieśli piękny sukces, bijąc Poznań 8:6.

Stoją od lewej: Grzędzielewski, Kauch, Cegielski, Jakubowicz, Czyż, Mielczak, Lewandowski, Pięta, Felchnerowski kpt. POZA, Lehman prez. POZA. Klęczą bydgoszczanie: Sokołowski, Kowalski, Perski, Łoboda, Dembiński, Czupryński, Biskupski.

Mistrzostwa bokserskie okręgu gdańskiego

(Korespondencja własna Kuriera Sportowego)

GDAŃSK. Najmłodszy Okręg Gdański rozegrał już swoje pierwsze historyczne mistrzostwa indywidualne w boksie, które wyłoniły ósemkę mającą reprezentować polskie wybrzeże na indywidualnych mistrzostwach Polski.

Z 60-ciu zgłoszonych zawodników, na ringu gdańskim stanęło tylko 28. W ósemce mistrzowskiej brak stałego reprezentanta barw Gdańska Iwańskiego I, chorującego już od dłuższego czasu, Antkiewicza, który spóźnił się do wagi, Iwańskiego II przebywającego na morzu, wreszcie Szymankiewicza, który zachorował na ciężką żółtaczkę.

W walkach ćwierćfinałowych Kruza (Tczew) pokonał na punkty po zaciętej walce Stepnińskiego (Grom); w drugiej koguciej Szopinka (Grom) wygrał z Rożkowskim (Gryf). W wadze półśredniej Szcypior (Wejherowo) przegrał przez k. o. już w pierwszym starciu do Onufszaka (Flota); druga walka tej wagi przyniosła zwycięstwo Żurawskiemu (Wejh.). W wadze średniej Hinc (Tczew) wygrał przez k. o. z Żabińskim (Grom). W ostatniej i zarazem najciekawszej walce dnia spotkali się dwaj przedstawiciele wagi ciężkiej Chistowski (Gedania) i Stopa (Grom). Obaj zawodnicy włożyli w walkę wiele ambicji, dając zwolennikom sportu pięściarskiego szereg emocji. Po dwóch równorzędnych starciach, do głosu dochodzi bezapelacyjnie silniejszy fizycznie Chistowski,

który w ostatniej rundzie rozstrzygnął walkę na swoją korzyść.

W drugim dniu mistrzostw rozegrano 5 walk półfinałowych, 2 finałowe oraz jedną towarzyską. W wadze muszej Moskale (Gedania) wygrał przez k. o. w pierwszym starciu z Gajewskim (Gryf). W wadze kog. dobrze zapowiadał się Kruza (Tczew) wypunktował Bara (Pogoń-Gdańsk). W wadze średniej Borodziejewicz (Grom) wygrał w. o. z powodu niestawienia się Szymankiewicza, który uległ chorobie. W wadze półciężkiej Szadkowski (Grom) zwyciężył w II starciu przez k. o. Plisa (Gedania). Surowy jeszcze Plis zaatakował Szadkowskiego gradem ciosów, które jednak stary rutyniarz przetrzymał i przejął inicjatywę zakończoną przez k. o. W drugiej walce tej wagi Lick (Grom) zwyciężył na punkty Fręda (Gedania). W wadze papierowej i piórkowej odbyły się finały. W pierwszej Miller (Wejh.) wygrał przez k. o. w drugim starciu z Hawliczkim (BOP). Mistrzostwo w wadze piórkowej zdobył Zieliński (Gedania), zwyciężając na punkty Żurawskiego (Gr.).

W ostatniej walce dnia, nie dopuszczony do mistrzostw Antkiewicz w walce towarzyskiej wygrał przez k. o. w pierwszym starciu z Marchwińskim (BOP).

W walkach finałowych wagi muszej Sowiński (Grom) pokonał na punkty rokującego duże

nadzieje Moskale (Gedania). W wadze koguciej Kruza (Tczew) po ciężkiej walce zdobył mistrzostwo wygrywając z Szopińskim na punkty. W wadze piórkowej już w sobotę wywalczył sobie mistrzostwo Zieliński (Ged.). W wadze lekkiej Zieliński I już w pierwszym starciu rozprawił się z Klonowskim (Tczew). Mistrzem wagi półśredniej został Blonke (Wejherowo) po zwycięstwie nad Onufszakiem. W średniej Hinc zdobywa naszczytny tytuł mistrza walkowerem z powodu niestawienia się Borodziejewicza do walki. W wadze półciężkiej Lick wyeliminował ostatecznie Szadkowskiego (Gr.), zostając mistrzem swej wagi. Mistrzem wagi ciężkiej został Korolewski (Flota), który pokonał wysoko na punkty Chistowskiego (Gedania).

WOJSKOWI PIŁKARZE CZESCY W POLSCE
ŁÓDŹ. Czechosłowacka reprezentacja piłkarzy wojskowych została zaproszona do Polski w połowie kwietnia. Goście rozegrają mecze w Warszawie z reprezentacją garnizonu oraz w Łodzi, prawdopodobnie z ŁKS-em.

PRAGA WYGRYWA TRÓJMECZ MIAST
PRAGA. W Pradze rozegrano trójmecz miast we florecie, szpadzie i szabli. Zwycięstwo odniosła Praga przed Brnem i Bratysławą. W maju rozegrają Czesi pierwszy mecz w Pradze z Francją we wszystkich trzech broniach.

BOKS W RADOMIU

RADOM. W Radomiu rozegrane zostały towarzyskie zawody bokserskie pomiędzy KS Częstochowa i KS Radomiak. Zwycięstwo odnieśli pięściarze radomscy w stosunku 9:7. Do najładniejszych spotkań należy zaliczyć walkę Chudego z Kosińskim i Stepnińskiego z Kotkowskim. To ostatnie spotkanie należało do najbardziej emocjonujących i przyniosło dwa punkty dla Radomiaka, decydujące o jego zwycięstwie.

PIŁKA NOŻNA W POZNANIU

POZNAŃ. W Poznaniu odbyło się spotkanie piłkarskie pomiędzy drużynami KS Cegielski i KS „Zjednoczeni” Poznań. Zawody, które zgromadziły ponad 1000 widzów, zakończyły się po ciekawej grze zwycięstwem Zjednoczonych w stosunku 1:0 (0:0). W drużynie KS Cegielski doskonale wypadło trio obronne, które często interweniowało z powodzeniem i uchroniło drużynę od wyższej porażki. Jedyną bramkę dnia zdobył Lechniak.

W drugim spotkaniu piłkarskim poznański KKS pokonał zdecydowanie drużynę „Pogoni” w stosunku 8:1 (3:1). Atak KKS-u wykazał doskonałą dyspozycję strzałową.